KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Maja. — Rok 1839. Niedziela. № 124. Jutro, Ś. Serwacy. v, s. 1szy Maia.

Jutro o godz: 10 rano w Kościele XX. *Kapucynów* odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa *Wolskiego*, Nauczyciela w b. Konserwatorjum, Artysty dramatycznego, Autora słownika, iako w rocznicę iego zgonu. — *Biuro Woiennego Jenerała Policmajstra czynnej armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy.* Gdy pomimo zapublikowanego przez Kommissarzy Policji wykonaw: mieszkańcom Warszawy rozporządzenia z d. $^{2}/_{14}$ Stycz: r. b., mała bardzo liczba służących przybywa do Wydziału kontr: służących dla zmienienia Książek służbowych, przez co uformowanie nowych ich kontroll Rozkazem JW. Jenerała-Adj: *Szypow* p. o. Woiennego Gubernatora M. War: z d. $^{5}/_{17}$ Listo: 1838 r. polecone z należnym pośpiechem, do skutku przywiedzionym być nie może; oznaczaiąc zatem termin prekluzyjny do wymiany dawnych książek na nowe do d. $^{3}/_{15}$ Czer: r. b., wzywa zarazem uprzejmie Osoby służących utrzymuiące, iżby z wymianą ich książek służbowych w oznaczonym terminie pośpieszyli; po upływie albowiem onego, dopełnioną zostanie po domach rewizja, a za wykryciem służących w nowe niezaopatrzonych książki, utrzymuiący do kar Policyjnych pociągnięci będą. Powyższe zawiadomienie stosować się także ma i do utrzymuiących Wyrobników, którzy dotąd nie maią kart zmienionych. *P. o. Wice-Prezydenta*, korpusu Żanda: Pułko: *Puchała Cywiński.* Naczel: Wydz: *Awerkowicz.* Se: *Brodzki.* — Tłumaczenie *Chemji Woehlera* już iest w druku, i z początkiem przyszłego miesiąca 1szy zeszyt Prenumeratorom doręczony zostanie. *A. Radwański.* — (Art. nad.) W dniu 7 b. m. miałem przypadek zgubić na ulicy 5000 złp. biletami bankowemi, która strata tem dotkliwszą była dla mnie, że pieniądze nie były moią własnością. Poczciwy znalazca Michał *Milk*, *Terminator professji Szewckiej*, uwolnił mię wszelkiego w tej mierze kłopotu, znalezione bowiem pieniądze w całości oddał Majstrowi swoiemu P. *Dziembowskiemu* przy ulicy Sto - Krzyzkiej pod Nr 1330 mieszkaiącemu, od którego tęż zgubę moią w moment po daniu o niej wiadomości do *Kurjera*, odebrałem, za co oprócz oznaczonej nagrody, pośpieszam publicznie podziękować Michałowi *Milk*, aby ten jego czyn cnotliwy doszedł wszystkich wiadomości. *Michał Tochtermann.* — Wczoraj w Red: Kurjera złożono zł. 2 dla Inst: moral: zanied: dzieci, za ciągłe latania w dzień i w nocy i niedopilnowania swej służby kucharki Marjanny z № $223^{6}/_{7}$. — Właściciele Instytutu patentowanego *Wód mineralnych w Warszawie*, maią honor donieść WWPP. Doktorom i Szano: Publiczności, iż używanie wód mineral: w ogrodzie wspomnionego Instytutu, rozpocznie się w pierwszych dniach Czerwca r. b. (Dzień otwarcia później oznaczonym zostanie), gdzie z rana od godz: w pół do 6 do w pół do 10ej następuiące wody wydawanemi będą; z Karlsbadzkich: Sprudel, Neubrunn, i Mihlbrunn. Z Emskich: Kesselbrun i Kraenchen. Z Kaukazkich: Elizabetyńska i Nardsan. Z gorzkich: Pilna i Sajdschitz. Z Marjenbadzkich: Kreutzbrun i Ferdinandsbrun. Egierska Franzensbrun; Kudowska, Oberzalzbrun, Kissingen-Ragozzi, Pyrmontska, Geilnauska i Selcerska. Przytem osoby potrzebuiące, będą także miały codzień *świeże mleko i serwatkę* sposobem Rejnertzkim robioną. Kto sobie życzy wspomnionych wód na flaszki, raczy zgłosić się do iednej z Aptek właścicieli Instytutu, to iest *Elsnera*, Podwal Nr 533; *Żelazowskiego* Nowy-Świat Nr 1302; *Lesińskiego* ulica Przeiazd Nr 643; (albowiem w samym Instytucie żadna woda na flaszki sprzedawaną być nie może). Dla uchylenia wszelkiego nieporozumienia, i na dowód, że aktualnie z Instytutu pochodzi, każda flaszka żywicą zalana, na wierzchu wyciśnioną i we-

wnątrz na korku wypaloną pieczęcią instytutową zaopatrzoną będzie. Każdego gatunku wody flaszką kosztuie złp. 2, prócz selcerskiej, której flaszka złp. 1 gr. 15. Wspomniony Instytut iest w ogrodzie W. *Dikerta* przy ulicy Długiej Nr 556; wchód główny do tegoż ogrodu, iest z ogrodu *Krasińskich* zwanego. — Wczoraj w Wielkim teatrze JPani *Halpert* przywołana po 2gim i 3cim akcie *Warjatki.* — Na ostatnich Targach Warszawskich i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 10 gr. 18. Pszenicy zł. 28 gr. 12. Grochu polnego zł. 9 gr. 18, cukrowego zł. 15 gr. 3, fasoli zł. 29 gr. 15. Jęczmienia zł. 9 gr. 1. Owsa zł. 6 gr. 20. Siana furę iednokonną zł. od 12 do 16, parokonną od 24 do 30. Słomy od 9 do 14. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 9. Cielę zł. 14. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Masła funt gr. 29. Słoniny funt gr. 21. Kartofli korzec zł. 4 gr. 12. Okowity 10tej proby z podatkiem, garniec zł. 4 gr. 3; 6tej proby, garniec zł. 2 gr. 14.

Z Krasnegostawu. — Śledzić potrzeby bliźniego aby nieść pomoc upośledzonym od losu, iest udziałem dusz szlachetnych; temi przymiotami znakomicie obdarzony Opiekun Szpitali w Gub: Lubel:, starannie czuwaiący nad zakładami dla cierpiącej ludzkości, gorliwie zajmuie się wykryciem wszelkich funduszów na cel szpitali od lat wielu legowanych przez różnych Dobrodzieiów, na przestrzeni którą dzisiejsza Gubernja Lubelska zajmuie. Zamiary Opiekuna zrozumiał dokładnie Kommissarz Ob: Krasnostaw:. Prócz z urzędu koniecznej pomocy do wykrycia zaniedbanych funduszów, łoży wszelkie usiłowania aby ie powiększyć lub nowe utworzyć. Działaiąc w duchu wspólnej zgody z mieszkańcami i obywatelami okręgu zarządowi Jego powierzonemu, ułożył w tutejszem mieście d. 21 z. m. zabawę muzykalną, przeznaczaiąc z niej dochód na powiększenie funduszu szpitalu miejskiego. Pod kierunkiem P. *Hornziel*, Artysty niedawno odbieraiącego zasłużone oklaski w *Kiiowie* obok słynnego *Lipińskiego*, i razem pod kierunkiem P. A. *Millera* Nauczyciela muzyki w naszej okolicy, umieiącego z korzyścią wydobywać zdolności, młode Amatorki odegrały i śpiewały: Uwerturę z opery *Zampa* na 2ch fortepjanach, ułożoną przez A. *Millera*; Wielką fantazję i warjacje z opery *Norma*, kompozycji S. *Thalberga* na fortep:; Koncert *Berjota* na skrzypcach; Arja *Belliniego* z opery *Il Pirata;* Wielkie Trio J. *Hummla* na fortepj: i skrzypcach. Koncert J. *Hummla* z As dur na 2ch fortep:; Introdukcja i warjacje z opery *Il Pirata*, przez *Vieuxtemps* (Wjetan) na skrzypcach; Kawatina z *Roberta Djabła;* Duo na fort: i skrzypcach z opery *Lunatyczka* komp: *Benedykta* i *Berjota;* Recytatiwo i Duet z opery *Tankred.* Oczekiwaniu wszystkich stało się zadosyć, wymagania były zaspokoione. W dniach kilku poprzedzaiących ten wieczór, żądania biletów były natarczywe; każdy brał ie ochoczo a znaleźli się i hojniejsi, wnosząc wyższą nad oznaczoną opłatę; głos nad grobem stoiącej w niedostatku starości, boleści schorzałych, a nadewszystko przekonanie, że nędza i ubóstwo niezależące od winy człowieka, zasługuią na politowanie, trafiły do uczuć miłosierdzia. Spodziewany za pierwszym pomysłem fundusz przyniósł blisko 2000 zł. Zgromadzenie słuchaczy było liczne; sala w dawnym gmachu po Jezuickim była przepełniona; rój powabnych istot zaiął miejsca na przodzie; w pośród rzęsisto oświetlonego sklepienia, o mnogie zwierciadła odbiiały kilkakrotnie wesołe twarze, piękne kibicie i ozdobne ubiory. Obawa obrażenia skromności wstrzymuie nas od wynurzenia zasłużonych szczególnie pochwał: lecz każda z was młode Amatorki! przestaie na uczuciach własnego serca i tej iest ze mną wiary, że kto pragnącemu bliźniemu ochotnie poda kubek zimnej wody, będzie miał nagrodę w Niebiesiech. *B.*

Anglja. — W *Montrealu* uwolniono wiele osób obwinionych o przestępstwa polityczne. — P. Henryk *Ficroa*, iedyny Brat Lorda *Sutkampton*, zaślubił iedną z pozostałych córek Pana N. M. *Rotszylda*, maiącej posagu 5,600,000 zł.

żaden z ich krewnych nie znajdował się przy ślubie. — *Dzienniki* ministerjalne zbiiaią pogłoskę iakoby Królowa miała zamiar udać się do *Bruxelli.* — Zapewniaią, że nadal rząd utrzymywać będzie znaczną siłę marynarki w portach angielsk., a nie wyśle iej na dalekie oceany.

Francja. — Królewicz Xiążę *Żoewil* mianowany Kapitanem fregaty *Bell Pul*, świeżo w *Breście* uzbroionej, a podobno przeznaczonej do wzmocnienia eskadry na wschodzie. — Chrzciny *Hrabiego Paryzkiego* iuż niezawodnie naznaczone są na 24 b. m.; przy tej okoliczności ma także odbyć się przegląd gwardji narodowej.

Hollandja. — 29 z. m. obchodzono urodziny W. X. CESARZEWICZA w *Hadze*, śniadaniem tańcuiącem u Xięcia Oranji, które zaczęło się o godzinie 2giej. Król zaraz z rana udał się do pałacu Xięcia Oranji dla powinszowania Cesarzewiczowi. — Codzień odbywaią się narady Ministrów dla przygotowania rozporządzeń względem wykonania nowego traktatu z Belgją.

Niemcy. — Cesarz *Ferdynand* zezwolił na rozprzestrzenienie wnętrzu miasta *Wiednia* ku kanałowi *Dunaiu.* — Fabryka prochu w dolinie *Nekar* 29 z. m. rano została wysadzoną w powietrze! przez 2 straszne explozje. — Cesarz i Cesarzowa Austrjac: 31 b. m. wyiadą z *Wiednia* do *Presburga.* — (W *Berlinie* telegrafem otrzymano wiadomość, że J. C. W. CESARZEWICZ dnia 3 b. m. szczęśliwie przybył do *Londynu*).

Włochy. — Traktat handlowy zawarty między *Sardynją* i *Stanami Zjednoczone:* 26 Listopada, został tam ogłoszony przez gazetę Piiemontską. Jest to właściwie pierwszy traktat handlowy zawarty przez Sardynję z obcym kraiem. Szczególniej ważnym iest artykuł że nietylkó wszystkie płody Stanów Zjedno: (prócz soli, prochu i wyrobionego tytuniu) ale i płody innych kraiów przybywaiące z Stanów Zjed: statkami północno - amerykańskiemi lub sardyń: maią wolne wejście do wszystkich kraiów graniczących z Sardynją. Najwięcej korzyści uzyska na tem *Genua;* mówią iuż że będzie założoną kolej żelazna między tem miastem i Alpami. — Ojciec Święty 22 z. m. wyiechał do wiejskiego mieszkania *San Felicze.* W tymże zamku przemieszkiwał Papież *Pjus VI*, za czasów gdy zajmowano się pracą osuszania bagien pontyńskich. — Rocznica założenia *Rzymu* 21 z. m. nie była obchodzoną, z powodu że przypadła w Niedzielę; lecz maią ieszcze nastąpić świetne uroczystości. — Następca tronu *Bawarskiego* zaniechał zamiaru udać się z Włoch do Grecji.

Turcja. — 29ty pułk piechoty linjowej wysłano z *Egiptu* do *Syrji*, gdzie zgromadzono 70,000 wojska. *Ibrahim* czyni znaczne przygotowania. Ponieważ armja turecka zbliżyła się do granicy *Egipskiej*, przeto ruszył *Ibrahim* do zagrożonych punktów, tak iż obie armje stanęły iedna w obliczu drugiej; z tego powodu rozgłoszono iakoby zaszła potyczka. — Spodziewaią się że też same mocarstwa które skłoniły Sułtana do zaniechania wojny, skłonią i Wice Króla Egiptu do podobnego kroku. — Podczas świąt wielkanocnych v. s. iak zawsze o tym czasie zaszły w Stambule i w porcie nieiakie niespokojności, lecz siła zbrojna rychło ie uśmierzyła. — Wielki Wezyr zdołał odzyskać swoie dyamenty skradzione przy pożarze pałacu dywanu. — 8 z. m. był Koncert i świetny wieczór u Posła Austrjackiego.

Rozmaitości. — Opowiadaią sobie następuiącą anegdotę o świeżym wypadku w *Paryżu.* Malarz Pan N. posłał na wystawę 3 obrazy, dwa większe i ieden mniejszy, kraiobraz przedstawiaiący iego wioskę rodzinną. Dwa większe zostały sprzedane, ale 3ci choć maiący wartość dla artysty, nie zwrócił niczyiej uwagi. Przed kilką dniami otrzymuie Malarz list przez wojskowego przybyłego konno. Było to zaproszenie do Marszałka ***. Artysta idzie za tem wezwaniem; Marszałek przyjmuie go bardzo przyiaznie, siadaią i zaczyna się rozmowa następuiąca: „Pan iesteś Panem N.?“ Tak. „Twoie obrazy na wystawie wielce mnie interesowały.“ Zbyt łaski. „Chciałbyś P. ie sprzedać?“ Chciał-

bym, gdyż dwa pierwsze iuż są sprzedane, a 3ci... „Właśnie tego sobie życzę; wszak przedstawia plac w wiosce *, nie prawdaż?“ Urodziłem się tam Panie Marszałku. „Ja także; ile chcesz za obraz?“ Nie myślałem aby kto go nabył, ale że miał szczęście spodobać się Marszałkowi, oddaię go za 500 fr. „Za mało, dam ci 1000 fr. Ale ieszcze iedno pytanie: nie masz nikogo w swoiej rodzinie, któryby kiedy służył w woysku?“ Tak, mój Ojciec. R. 1795 był Szerżantem w armji nadreńskiej, został raniony i od tego czasu żyie na wsi iako Rolnik. „Służyłem w tymże pułku r. 1795. Twój Ojciec będzie mnie pamiętał; musisz pozwolić abym co uczynił dla moiego dawnego kolegi.“ Przy tych wyrazach usiadł Marszałek przy biurku i napisał bilet do swoiego bankiera, a wręczywszy takowy malarzowi, prosił go aby częściej do niego przychodził. Artysta na schodach przeczytał otwarty bilet. Był to wexel na 6,000 franków!

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Wyczechowski Radca Stanu z Babska; Suchozanet Jenerał z Puław; Wysiekierski Prokurator z Lublina; Niemcewicz Tad: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Szamowski Kazi: Dzie: z Słupna; Okęcki Jak: Dzie: z Babska; Staniszewski Leopold Dzie: z Winiar.

DONIESIENIA.

Dowódzca w Twierdzy Nowogeorgiewskiej Podpułkownik *Tieszorow*, stosownie do rozkazu JW. Naczelnika Sztabu artyllerji armji czynnej, wydanego 11 Kwietnia r. s. pod Nr 2,355, wzywa niniejszem Panów: *Januszkiewicza, Natorża, Szlinbeka, Ragowskiego, Butlowicza i Langa*, aby dali znać o miejscach swoiego pobytu, celem wręczenia im zapłaty za roboty w Arsenale Warszawskim, które po wzięciu Warszawy przeszły dla armji Rossyjskiej.

Na zasadzie uchwały Rady familijnej i z dozwolenia Prezydji Trybunału Cywilnego, odbędzie się w dniu 3/15 Maja b. r. o godzinie 4 z południa w domu pod Nr 3 przy ulicy S° Jana, sprzedaż Ruchomości po niegdy Małgorzacie z Piątkowskich owdowiałej Rudzkiej, składaiąca się z Garderoby damskiej, Bielizny, Pościeli i Sprzętów gospodarskich, o czem się interessowanych zawiadamia. *J. Noskowski* Reient.

OSOBA niezamężna, życzy sobie naiąć Pokój ieden z osobnym wchodem, przy iakiem godnem gospodarstwie, od S. Jana r. b. Życzący takowy wynaiąć, raczy nadesłać adres pod Nr 980 przy ulicy Gnojnej, w godzinach od 1 do 5ej po południu, na 2gie piątro na prawo.

☞ Do nowo asortowanego Składu *Glüksohna* w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, nadszedł świeży transport KORTU, i innych materji na spodnie, PŁÓTNA, PERKALIKÓW, DRELICHÓW, KARTUNU, SUKNA i wiele innych towarów, za ceny nader umiarkowane.



Furman przybyły niedawno do Warszawy, życzy sobie zabrać PASAŻERÓW do Rygi, za mierną cenę; życzący sobie iechać, dowiedzieć się może w domu zaiezdnym przy ulicy Bielańskiej pod Nr 601, u Bernstejna.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. W dniu 1/13 Maja r. b. o godzinie 11 przed południem w lokalu Biura Dyrekcji Mennicy przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607 położonym, odbędzie się licytacja głośna na czyszczenie rezerwoaru ściekowego w dziedzińcu zabudowań Mennicy będącego, stosownie do warunków, które w każdym czasie w Biurze Dyrekcji mogą być odczytane. Za praetjum fisci do licytacji, naznacza się summa złp. 850, a wadjum złp. 150 wynosi. Do licytacji przypuszczeni będą tylko majstrowie pompiarscy.— P. o. Dyrektora M. *Biernacki*. Członkowie Dyrekcji *Pusch. Żabiński*. Sekretarz *Ginet*.

Pewna Osoba mieszkaiąca pod Nr 369, przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu JW. Refer: Stanu Wernera, od frontu, maiąc zamiar wyiechania za granicę do Wód dla poratowania zdrowia, postanowiła wszelkie RUCHOMOŚCI i SPRZĘTY domowe, oraz BIELIZNĘ wszelką, GARDEROBĘ, FUTRA i rozmaite PRECJOZY, sprzedać przez publiczną licytacją; a otrzymawszy na to pozwolenie z Biura Policji, wzywa niniejszym maiących chęć nabycia takowych, aby raczyli przybyć pod powyższy Nr w dniu 14 Maja o godzi: 3 z połud:, gdzie odbywać się będzie licytacja.



Dla wyiazdu, iest do sprzedania para Koni gniadych rossyjskich, po 5 lat maiących; bliższą wiadomość powziąść można w pałacu dawniej Paca przy ulicy Miodowej, u Kuczera Afanasiego, lub u Murgrabiego.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 13.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro 53 raz *Pan domu*. 4 raz *Biedny Rybak*.

Dziś w Powązkach w Ogrodzie u JP. *Szulca*, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów od godziny 3ej z południa.



Dziś na Hecy widowisko sztucznych Jezdców, pod dyrekcją JPani *Turnjer* i JPana *Salomońskiego*.